

ASYSTENT EDUKACJI ROMSKIEJ W SZKOŁACH

Kiedy kilka lat temu, na początku 2000 r., pracownicy nowo powołanego w strukturach MSWiA Wydziału Mniejszości Narodowych – w tym niżej podpisana - zasiadali do konstruowania Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, wiedzieli o pewnym eksperymencie edukacyjnym realizowanym w Czechach i na Słowacji. Polegał on na wprowadzeniu do szkół osób pochodzenia romskiego, które towarzyszą nauczycielom i uczniom podczas zajęć w charakterze asystenta - osoby, która stawała się swego rodzaju tłumaczem dla obu stron.



Owo tłumaczenie polegało nie tylko na dosłownym wyjaśnieniu niezrozumianych przez małych Romów słów nauczyciela, ale także na wyjaśnianiu temu ostatniemu różnic kulturowych, wywołujących określone konsekwencje w procesie edukacyjnym. Zatem owo tłumaczenie nie mogło się ograniczać wyłącznie do terenu szkoły i godzin lekcyjnych, ale musiało włączyć w ten proces dom ucznia. Asystentami zostały osoby posiadające wyższe wykształcenie, w tym także pedagogiczne, które razem z nauczycielem prowadziły zajęcia, w jakiejś mierze także w języku romskim. Ze względu na powodzenie tego eksperymentu w tamtych krajach zdecydowano się na powielenie tego modelu także w Polsce. Z uwagi na efekty, jakie przyniosła praca asystentów edukacji romskiej, w rozdziale VII. 1 Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, ustanowionego uchwałą Rady Ministrów nr 209/2003 z dnia 19 sierpnia 2003 r., przewidziano, że ich działalność będzie kontynuowana. Asystentami romskimi powinni zostać Romowie obdarzeni zaufaniem lokalnych społeczności. Do obowiązków asystenta należy również budowa dobrego kontaktu między rodzicami uczniów a szkołą, informowanie rodziców o przebiegu nauki, a także kontrola frekwencji uczniów i postępów w nauce.

Kim zatem stał się asystent? Oczekiwano, że będzie to osoba wyloniona przez lokalne środowiska romskie, znająca dobrze uczniów, ich szkolne i domowe problemy, niebojąca się wyzwania i ewentualnej presji ze strony samych Romów, a także rozumiejąca potrzebę edukacji. Ze względu na niski poziom wykształcenia wśród Romów w Polsce uznano, że mogą to być osoby z ukończoną podstawówką, choć oczywiście szukano Romów z nieco wyższym poziomem wykształcenia. Romom, że podstawowym obowiązkiem asystenta będzie pilnowanie frekwencji dzieci romskich w szkole i oddziaływanie na rodziców romskich w celu systematycznego posyłania dzieci do szkoły przez cały rok szkolny, a nie tylko w sezonie zimowym, co często miało miejsce do tej pory. Kolejnym obowiązkiem będzie obserwowanie edukacji dzieci i wyławianie ewentualnych tematów wymagających powtórzenia, ponownego wytłumaczenia podczas zajęć wyrównawczych. W zakres pracy asystenta wchodzi także praca z dzieckiem w świetlicy szkolnej – towarzyszenie mu przy odrabianiu lekcji i sygnalizowanie problemów nauczycielom poszczególnych przedmiotów. Pomóc temu miało także wprowadzenie dodatkowych zajęć wyrównawczych dla uczniów romskich, finansowanych równoległe z Programu, przede



wszystkim z języka polskiego, ale także z innych przedmiotów, i dopilnowanie, aby dzieci brały w nich udział. Dzięki pracy asystenta możliwe stało się także monitorowanie stanu wyposażenia uczniów romskich w komplet podręczników i przyborów szkolnych. Nie można też nie zwrócić uwagi na fakt, że obecność asystenta romskiego powinna także powściągać obecne w szkołach przejawy tzw. miękkiej dyskryminacji wobec uczniów narodowości romskiej, zdarzające się ze strony zarówno nauczycieli i innych pracowników szkoły, jak i polskich rówieśników.

Słowem, asystent romski stał się prawdziwym „naszym człowiekiem” w szkole. „Naszym” – romskim, rozumiejącym język, mentalność, ale także „naszym” – państwowym, rozumiejącym potrzebę i cele Programu, a mówiąc precyzyjniej – rozumiejącym potrzebę edukacji dzieci romskich. Na problemy nie trzeba było długo czekać, w wielu miastach na stanowisko asystenta edukacji romskiej zatrudniany jest „ktoś” nie ze społeczności romskiej, a to jest pierwszy podstawowy błąd. Asystent ma być przede

wszystkim Romem, ale takim, który rozumie pojęcie edukacji i umiejętnie przekazuje tę wiedzę małym Romom. Początkowo praca asystentów była finansowana z rezerwy celowej budżetu państwa – pomoc dla społeczności romskiej – co angażowało znaczną pulę środków przeznaczonych na realizację Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. W 2006 r. stworzono możliwość pokrycia kosztów zatrudnienia asystentów edukacji romskiej ze zwiększonej subwencji oświatowej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2009 (Dz.U. nr 235, poz. 1588) oraz §11 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 listopada 2007 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym (Dz.U. nr 214, poz.

1579). Nowym elementem wprowadzonym w 2007 roku jest naliczanie subwencji oświatowej w oparciu o System Informacji Oświatowej, a nie, jak miało to miejsce w latach ubiegłych – druki planistyczne GUS.

Podstawą prawną zatrudnienia asystenta edukacji romskiej w szkołach, w których uczą się dzieci pochodzenia romskiego, jest §11 ust. 2 wyżej wymienionego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 listopada 2007 r., stanowiący, że w szkole można zatrudnić w charakterze pomocy nauczyciela asystenta edukacji romskiej. Zatrudnienie asystentów edukacji romskiej powinno przyjmować formę umowy o pracę, a nie formę umów cywilnoprawnych. Niestety, nie jest to powszechnie przyjętą praktyką. Dzięki nawiązaniu stosunku pracy zatrudnienie asystentów cechuje stałość oraz ciągłość, co jest niezbędne dla zapewnienia właściwego procesu dydaktycznego.

Naturalnie, niektórzy asystenci wymagają szkoleń. Takie szkolenia zrealizowano już kilkakrotnie ze środków bądź Programu, bądź środków UE, a także innych fundacji. Asystenci utrzymują, że w miarę upływu czasu zmienia się podejście nauczycieli do dzieci romskich – stają się bardziej uważni na ich potrzeby i deficyty edukacyjne. Warto też zauważyć, że asystent często ma większą moc wyegzekwowania dyscypliny wśród uczniów romskich niż nauczyciel – jako starszy, a więc bezwzględnie wymagający szacunku, przedstawiciel własnej społeczności. Jeśli jednak asystent jest złem koniecznym – narzuconym z zewnątrz przez urządy, a jego pozycja lokuje się gdzieś między gońcem a konserwatorem, degraduje to w oczach szkolnej wspólnoty nie tylko asystenta, ale i romskich rówieśników, a co za tym idzie – całą społeczność Romów.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń wydaje się jednak, że pomysł wprowadzenia asystentów romskich do szkół, uregulowanie prawne i finansowe tego zawodu było jedną z najbardziej udanych inicjatyw Programu. Przykładem dobrych praktyk w tym zakresie jest gmina miasta Radomia, gdzie współpraca z asystentami układa się bardzo dobrze zarówno ze strony władz oświatowych, jak i społeczności romskiej.

Wyniki pracy asystentów są już widoczne, duża grupa dzieci romskich korzysta z różnych działań organizowanych przez asystentów przy współpracy z władzami samorządowymi. Wielu asystentów współpracuje przy realizacji licznych projektów unijnych.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Czas na zmianę – aktywizacja zawodowa i społeczna Romów” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego